



Stanisław Zaremba, przewodniczący Komisji SGP ds. Samorządu Zawodowego i gość Walnego Zgromadzenia GIG, przedstawił perspektywy utworzenia samorządu i zaprosił Izbę do współpracy. [GIG i KZPFGiK 3 miesiące wcześniej wystąpiły z taką inicjatywą do ZG SGP i do 5 października nie doczekały się oficjalnej odpowiedzi – red.]



Wojciech Matela negatywnie ocenił rozbitcie administracji geodezyjnej na pion rządowy i samorządowy. Zachęcał do środowiskowej dyskusji na temat nowelizacji *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* oraz prywatyzacji ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Te ostatnie zaczynają zarządzać informacją i zarabiają na tym.



Edward Mecha, prezes GISPOL, uważa, że w obliczu bezrobocia przekraczającego już 1,5 tys. geodetów, należy natychmiast powstrzymać dalsze przejmowanie robót z rynku geodezyjnego przez inne profesje. Zaproponował współdziałanie GISPOL i GIG w zakresie kontaktów z zagranicą i obrony polskich produktów.

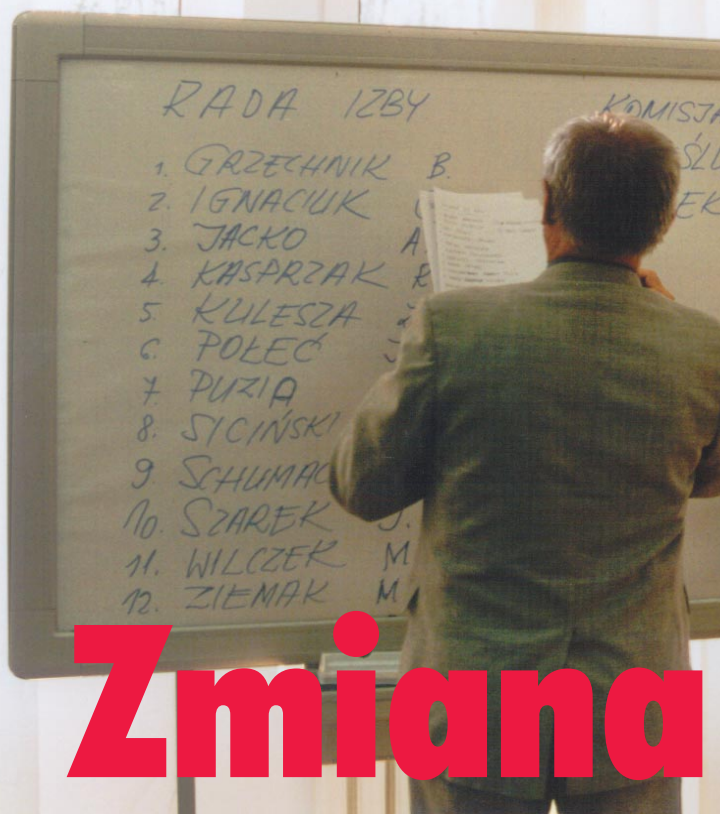


Marek Wilczek opowiedział się za likwidacją opat za ODGiK dla wzbogacających zasób. Zwrócił uwagę na wydane we wrześniu rozporządzenie o kontroli m.in. przedsiębiorców w zakresie przestrzegania przepisów dotyczących geodezji i kartografii. Jego zdaniem może to być kolejne narzędzie „gnębienia” firm geodezyjnych.



Ryszard Rus, arbiter Urzędu Zamówień Publicznych, bronił atakowanej przez członków Izby nowelizacji ustawy o zamówieniach publicznych, która weszła w życie w październiku. Przypomniał o możliwości oprostowania specyfikacji – jest to najlepszy moment na interwencję w przypadku źle zorganizowanego przetargu.

IX Walne Zgromadzenie Geodezyjnej Izby



Zmiana

Rok upłynął nam na nieustannej walce z przejawami korupcji, naruszenia kodeksu postępowania administracyjnego, zasad równej konkurencji i równego dostępu do zamówień publicznych – powiedział podczas Walnego Zgromadzenia Geodezyjnej Izby Gospodarczej dotychczasowy prezes Marek Ziemak. Na razie skuteczność działania Izby rozbija się o mur obojętności ze strony władz i brak zaangażowania większości firm geodezyjnych, które co najwyżej z życzliwym zainteresowaniem obserwują zmagania aktywnych kolegów. Czy nowo wybranemu prezesowi GIG Bogdanowi Grzechnikowi uda się rozruszać i zjednoczyć środowisko?

Na Walne Zgromadzenie do Białobrzegów przyjechali reprezentanci zaledwie 30 firm, choć GIG zrzesza ich dzisiaj ponad sto, najwięcej w woj. mazowieckim (28), śląskim (25) oraz wielkopolskim (13). Zdając relację z ubiegłorocznej działalności GIG, Marek Ziemak przypomniał, że Izba, obok organizacji szkoleń i udzielania pomocy prawnej członkom GIG (m.in. w zakresie windykacji należności i rejestracji spółek w KRS-ie) podejmowała wiele innych działań. Wystąpienie do Departamentu Sądów i Notariatu o specjalne traktowanie geodetów przy dostępie do ksiąg wieczystych przyniosło tylko ten skutek, że departament uznał konieczność takiego dostępu, nie zgodził się jednak na specjalne traktowanie. W każdym przypadku geodeta musi wyegzekwować ten dostęp indywidualnie. Wśród aktów prawnych opiniowanych przez Radę Izby znalazło się rozporządzenie w sprawie kontroli urzędów, instytucji publicznych i przedsiębiorców w zakresie przestrzegania przepisów dotyczących geodezji i kartografii. Rada nie wniosła żadnych poprawek w nadziei, że jego szybkie wejście w życie umożliwi państwowej administracji geodezyjnej skuteczniejszą kontrolę starostw i gmin. Dotychczas GUGiK bagatelizował sygnały dotyczące wykonywania prac

Gospodarczej, Białobrzegi, 5-6 października



warty

geodezyjnych przez pracowników administracji. Tymczasem według danych zebranych przez ten urząd aż 18% zgłoszeń prac geodezyjnych dokonują pracownicy administracji w swoich ośrodkach i na swoje nazwisko, nie uciekając się nawet do minimum kamuflażu. Z analizy GIG wynika, że w rzeczywistości pracownicy administracji zgarniają 1/3 robót geodezyjnych, czyli ok. 300 mln złotych rocznie. Cyfry te obrazują skalę zjawiska, z jakim przyjdzie się zmierzyć nowej Radzie Izby – podsumował Marek Ziomak.

W dyskusji tradycyjnie nie pominięto działania ośrodków dokumentacji i oczywiście wysokości opłat za ich usługi. Wśród wielu przeciwstawnych opinii coraz wyraźniej rysuje się tendencja do żądania całkowitego zwolnienia z opłat tych, którzy zasilają zasób (wybrane opinie w ramach obok). O wiele ważniejszy jest jednak dzisiaj inny temat. Zaproszony na spotkanie przewodniczący Komisji SGP ds. Samorządu Zawodowego Stanisław Zaremba zreferował dotychczasowe próby utworzenia samorządu i wskazał ścieżki, którymi należałoby pójść, żeby wreszcie ruszyć z miejsca. Wystąpienie to wywołało żywą reakcję, gdyż wielu członków Izby uznaje utworzenie samorządu zawodowego za priorytet działania GIG (uchwała WZ GIG na s. 39). Podobnego zdania jest nowo wybrany prezes GIG Bogdan Grzechnik (jego postanie do czytelników GEODETY na s. 38) oraz pozostali członkowie 3-osobowego prezydium: Roman Kasprzak i Jerzy Szarek. Jest nadzieja, że współpraca trzech organizacji grupujących geodetów (GIG, KZPFGiK oraz SGP) doprowadzi wreszcie do utworzenia samorządu. Jego powszechny charakter stwarza szansę skuteczniejszej obrony interesów zawodowych geodetów i kartografów niż ta, którą dzisiaj zapewniają stosunkowo nieliczne i słabe organizacje geodezyjne.

Tekst i zdjęcia Katarzyna Pakuła-Kwiecińska

Marek Ziomak, dotychczasowy prezes GIG, krytycznie ocenił zaangażowanie członków w pracę Izby, np. na ankietę dotyczącą opłat za ODGiK-i nie odpowiadała żadna firma. Z kolei niezrzeszeni interweniują w GIG w sprawie nieprawidłowości w administracji i firmach geodezyjnych, jednak sami nie kwapią się z przystąpieniem do Izby.



Zenon Kulesza, członek Komisji Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Krajowej Izbie Gospodarczej, omówił kilka aspektów dostosowania prawa pracy do norm unijnych, m.in. w zakresie dyskryminacji kobiet, które w takim przypadku mogą starać się o odszkodowanie w wysokości 6-krotnego najniższego wynagrodzenia.



Alfons Jacko stwierdził, że nie stać nas na prowadzenie mapy zasadniczej o pełnej treści, w związku z czym treść obligatoryjna powinna zostać uproszczona. Zgłosił postulat likwidacji decyzji na podziały nieruchomości i opłat za usługi ODGiK dla wzbogacających zasób. Geodeci muszą podjąć walkę o samorząd zawodowy.



Grzegorz Ignaciuk uważa, że zmiany w ODGiK-ach powinny iść w kierunku lepszej obsługi klienta, a nie prywatyzacji, bo ta może być dla nas golem do własnej bramki – sprywatyzowane ośrodki zechcą zapewne zaistnieć na rynku. Nadrzędnym celem jest integracja środowiska geodezyjnego wokół idei samorządu zawodowego.



Jerzy Szarek rozważał, kto decyduje o losach branży geodezyjnej. Są to politycy, urzędnicy, naukowcy (na wszystkie te grupy nie mamy wpływu) i dopiero na końcu – wykonawcy. Dlatego utworzenie samorządu zawodowego, który skutecznie będzie reprezentował nasze interesy, powinno być priorytetem GIG.

